

Pracownik ochrony umieścił ukrytą kamerę w damskiej toalecie. Naraziło to na dyskomfort osoby, które z niej korzystały. Jest to kolejna tego typu sprawa w Polsce. Coraz większa liczba systemów CCV / VSS i dostępność kamer powodują, że niestety jest coraz więcej spraw dot. ich użycia w nieprawidłowy sposób. Pozytywnym aspektem sprawy z Bartoszcyc i podobnych jest to, że organy aparatu sprawiedliwości dysponują coraz większą liczbą przykładów i mogą sprawniej rozstrzygać tego typu zdarzenia.

W Bartoszczach pracownik ochrony umieścił kamerę CCTV / VSS w damskiej toalecie, w koszu na śmieci i nagrywał panie korzystające z toalety. Swoje działanie motywował chęcią wykrycia sprawców kradzieży, do których dochodziło w zakładzie pracy. Naraziło to na duży dyskomfort osoby, które korzystały z tego miejsca. Z ustaleń prokuratury wynika, że pracownik ochrony nie rozpowszechniał nagrań i działał bez wiedzy przełożonych. Więcej o sprawie [tutaj](#).

Dodatkowe doniesienia prasowe wskazują, że prokuratura zabroniła sprawcy pracy w ochronie po tym zdarzeniu. Kamerę w koszu zauważyła jedna z pań korzystająca z toalety. Sam sprawca nagrał się kamerą, więc łatwo było zidentyfikować właściciela.

Do podobnego zdarzenia doszło w Świdnicy w 2013 r. gdzie mężczyzna, któremu ukradziono portfel w jego miejscu pracy, także umieścił ukrytą kamerę w toalecie. Nagrywał współpracowników z zamiarem wykrycia sprawcy kradzieży.

Warto przypomnieć, że Kodeks Karny w art. 191 a § 1. wskazuje, że nie można bez wiedzy osób, których to dotyczy, podstępem – tak było, bo kamera została ukryta przed innymi, nagrywać nagich osób. Kodeks Cywilny w art.23 wskazuje że cześć człowieka podlega ochronie prawnej. O naruszaniu czci można mówić, jeżeli bez wiedzy rejestruje się wizerunek osoby, podczas czynności intymnych.

Liczba systemów monitoringu wizyjnego ciągle wzrasta, podobnie jak dostępność przenośnych kamer, dlatego w Polsce jest coraz więcej spraw, którymi zajmuje się prokuratura i sądy, których przedmiotem jest rejestrowanie obrazu. Część z nich dotyczy nieprawidłowego użycia kamer, które skutkuje naruszaniem prywatności. Coraz częściej można wskazać analogie między aktualnymi zdarzeniami, a sprawami które wcześniej miały miejsce. Choć w Polsce nie stosuje się precedensu, jak w Stanach Zjednoczonych, to bogatsze orzecznictwo pozwala organom

Kamera ukryta w toalecie jednego z zakładów pracy w Bartoszykach

Paweł Wittich

20 listopada 2018

aparatu sprawiedliwości na prawidłowe i szybkie rozpatrywanie spraw dotyczących niezgodnego z prawem, naruszającego prywatność użycia kamer.

Pracownik ochrony umieścił kamerę w damskiej toalecie. Naraziło to na dyskomfort osoby, które z niej korzystały. Jest to kolejna tego typu sprawa w Polsce. Coraz większa liczba systemów CCV / VSS i dostępność kamer powodują, że jest coraz więcej spraw dot. ich użycia. W efekcie organy aparatu sprawiedliwości dysponują coraz większą liczbą przykładów i mogą sprawniej rozstrzygać w tego typu zdarzeniach.

W Bartoszykach pracownik ochrony umieścił kamerę CCTV / VSS w damskiej toalecie, w koszu na śmieci i rejestrował panie korzystające z toalety. Swoje działanie motywował chęcią wykrycia sprawców kradzieży, do których dochodziło w zakładzie pracy. Naraziło to na duży dyskomfort panie, które korzystały z toalety. Z ustaleń prokuratury wynika, że pracownik ochrony nie rozpowszechniał, nie upubliczniał nagrań i działał bez wiedzy przełożonych.

Do podobnej sprawy doszło w Świdnicy w 2013 r. gdzie mężczyzna któremu ukradziono portfel, także umieścił kamerę w toalecie z której korzystali jego współpracownicy, z zamiarem wykrycia sprawcy kradzieży.

Kamera ukryta w toalecie jednego z zakładów pracy w Bartoszycach

Paweł Wittich

20 listopada 2018

Warto przypomnieć, że Kodeks Karny w art. 191 a § 1. wskazuje, że nie można bez wiedzy osób, których to dotyczy, podstępem – tak było w przypadku umieszczenia ukrytej kamery w toalecie, nagrywać osoby, kiedy są nagie. Kodeks Cywilny w art.23 wskazuje że cześć człowieka podlega ochronie prawnej, a o naruszaniu czci można mówić, jeżeli bez wiedzy rejestruje się wizerunek osoby za pomocą kamery, podczas czynności intymnych.

Liczba systemów monitoringu wizyjnego ciągle wzrasta, podobnie jak dostępność przenośnych kamer, dlatego w Polsce jest coraz więcej spraw, którymi zajmuje się prokuratura i sądy, których przedmiotem jest rejestrowanie obrazu. Coraz częściej można wskazywać analogie między aktualnymi zdarzeniami, a sprawami, które wcześniej miały miejsce. Choć w Polsce nie stosuje się precedensu, jak w Stanach Zjednoczonych, to coraz bogatsze orzecznictwo pozwala organom aparatu sprawiedliwości na prawidłowe i szybkie rozpatrywanie spraw gdzie dochodzi do rejestrowania wizerunków osób za pomocą kamer.

Pracownik ochrony umieścił kamerę w damskiej toalecie. Naraziło to na dyskomfort osoby, które z niej korzystały. Jest to kolejna tego typu sprawa w Polsce. Coraz większa liczba systemów CCV / VSS i dostępność kamer powodują, że jest coraz więcej spraw dot. ich użycia. W efekcie organy aparatu sprawiedliwości dysponują coraz większą liczbą przykładów i mogą sprawniej rozstrzygać w tego typu zdarzeniach.

W Bartoszycach pracownik ochrony umieścił kamerę CCTV / VSS w damskiej toalecie, w koszu na śmieci i rejestrował panie korzystające z toalety. Swoje działanie motywował chęcią wykrycia sprawców kradzieży, do których dochodziło w zakładzie pracy. Naraziło to na duży dyskomfort

Kamera ukryta w toalecie jednego z zakładów pracy w Bartoszycach

Paweł Wittich

20 listopada 2018

panie, które korzystały z toalety. Z ustaleń prokuratury wynika, że pracownik ochrony nie rozpowszechniał, nie upubliczniał nagrań i działał bez wiedzy przełożonych.

Do podobnej sprawy doszło w Świdnicy w 2013 r. gdzie mężczyzna któremu ukradziono portfel, także umieścił kamerę w toalecie z której korzystali jego współpracownicy, z zamiarem wykrycia sprawcy kradzieży.

Warto przypomnieć, że Kodeks Karny w art. 191 a § 1. wskazuje, że nie można bez wiedzy osób, których to dotyczy, podstępem – tak było w przypadku umieszczenia ukrytej kamery w toalecie, nagrywać osoby, kiedy są nagie. Kodeks Cywilny w art.23 wskazuje że cześć człowieka podlega ochronie prawnej, a o naruszaniu czci można mówić, jeżeli bez wiedzy rejestruje się wizerunek osoby za pomocą kamery, podczas czynności intymnych.

Liczba systemów monitoringu wizyjnego ciągle wzrasta, podobnie jak dostępność przenośnych kamer, dlatego w Polsce jest coraz więcej spraw, którymi zajmuje się prokuratura i sądy, których przedmiotem jest rejestrowanie obrazu. Coraz częściej można wskazywać analogie między aktualnymi zdarzeniami, a sprawami, które wcześniej miały miejsce. Choć w Polsce nie stosuje się precedensu, jak w Stanach Zjednoczonych, to coraz bogatsze orzecznictwo pozwala organom aparatu sprawiedliwości na prawidłowe i szybkie rozpatrywanie spraw gdzie dochodzi do rejestrowania wizerunków osób za pomocą kamer.